

W blasku wigilijnych świec... Jasełka w ZSO w Mogielnicy

*Anieli się w niebie cieszą,
Pasterze do szopki śpieszą.
Hej nam, hej!
Pastoralka*

Wigilia dla większości z nas to najpiękniejszy i najbardziej wzruszający wieczór w roku. Zgodnie z wielowiekową tradycją obchodzimy go niezwykle uroczysto, pamiętając o wszystkich związanych z nim obyczajach i... przesądach. W każdym domu baśniowo przystrojona choinka roztacza swój magiczny blask. Podczas wigilijnej wieczerzy gromadzimy się wokół stołu nakrytego białym obrusem, dzielimy się kruchym opłatkiem, składamy sobie wzajemnie życzenia, oglądamy z podnieceniem prezenty, wspólnie kolędujemy czekając na pasterkę. Każda wigilia ma swój niepowtarzalny charakter.



To naprawdę wspaniałe chwile, które po latach stają się cennym wspomnieniem. Maria Dąbrowska pisała niegdyś:

(...) Na wielkim stole były porzastawiane misy, a na nich piętrzyły się jabłka, orzechy i pierniki. Musiała być porcja dla każdego (...) Wszyscy się cisnęli, żeby się przelamać opłatkiem. (...) Do wieczerzy dzieci dostawały słodkiego, muszkatołowego wina i prosiły o jeszcze. W końcu zjawiały się bakalie - sen całego roku. Duże włoskie orzechy jedliśmy z miodem, a małymi laskowymi graliśmy z ojcem w cetno i lichy...

Z pewnością każdy z nas przechowuje w pamięci własny obraz najpiękniejszej wieczerzy wigilijnej... Uczniowie ZSO im. Jana Kilińskiego w Mogielnicy także zapragnęli godnie uczcić nadchodzące święta. Już kolejny raz przygotowali dla swych pedagogów oraz zaproszonych gości oryginalne *Jasełka*. W tym roku nosiły one tytuł *Odnaleźć Boga* i zawierały wiele nawiązań do czasów nam współczesnych.

Żyjemy w świecie konfliktów, bezradni wobec problemów, które nas przytłaczają. Zagubieni w codzienności często zapominamy o tym, co posiada prawdziwą wartość, o tym, co nadaje sens naszemu istnieniu. To dobrze, że adwent i najpiękniejsze w całym roku święta pozwalają na

wewnętrzne wyciszenie, skłaniają do zastanowienia: *Do czego dążymy? Co chcemy osiągnąć? Czego potrzebujemy do szczęścia? Co jest dla nas najważniejsze?*



Program zaprezentowany przez młodzież ZSO wprowadził uczestników spotkania w uroczystą świąteczną atmosferę. Otoczeni ciepłym blaskiem wigilijnych świec, urzeczeni nieprzemijającym pięknem kolęd poczuliśmy się naprawdę wyjątkowo. Mądre słowa płynące ze szkolnej sceny uświadomiły nam, dlaczego co roku z taką dziecinną ufnością czekamy na Boże Narodzenie.

Jakże prostą i jasną odpowiedź podsuwa Anselm Grun, pisząc:

Narodziny Jezusa w betlejemskiej stajence wzbudzają w każdym z nas tęsknotę za bardziej ludzkim światem, w którym miłość jest silniejsza od nienawiści, a światło rozprasza ciemność. Narodziny Jezusa są obietnicą, że nie wszystko zostanie po staremu, że Bóg dokona w tym świecie czegoś nowego, że odnowi świat dzięki miłości (...).





Szkolną wigilię zakończyły życzenia, które w imieniu wszystkich uczniów złożyli przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego.



Po części artystycznej uroczystości p. dyrektor Dariusz Sańpruch podziękował młodym artystom oraz ich opiekunom (p. dyrektor Urszuli Tomali-Kujat, p. dyrektor Jolancie Tomczyk, p. Marioli Kuźmie, p. Annie Woźnicy, p. Marii Lenart, p. Mirosławie Koperskiej, p. Jolancie Ścisłowskiej) za przygotowanie interesującej akademii. Dyrektor nie zapomniał także o życzeniach dla uczniów, nauczycieli oraz gości, którzy przybyli na naszą uroczystość.



Wśród zaproszonych nie zabrakło: Burmistrza G. i M. Mogielnica – p. Sławomira Chmielewskiego, wiceprzewodniczącego Rady Gminy – p. Wiesława Wilewskiego, licznej reprezentacji radnych, emerytowanych nauczycieli oraz rodziców uczniów, z Przewodniczącym Rady Rodziców – p. Robertem Krawczykiem – na czele.

Pan burmistrz wyraził swoją wdzięczność za zaproszenie na *Jaselka* i skierował do zebranych ciepłe słowa z okazji Świąt Bożego Narodzenia.



Podobnie jak rok temu grono pedagogiczne, pracownicy szkoły oraz zaproszeni goście symbolicznie podzielili się opłatkiem, a następnie zasiedli do wspólnej wieszery. Na stole królowały ryby i pierogi z grzybami. Towarzyszyły nam najpiękniejsze polskie kolędy. *Tradycja – rzecz święta*☺

Kiedy

Kiedy nasza mama
zapala lampki na choince,
dom staje się
święteczną
latarnią,
która
pokazuje drogę
w ciemności.

Kiedy nasza mama
kładzie prezenty
pod zielonym drzewkiem,
czujemy się
jak małe
dzieci,
oczarowane
niepojętą tajemnicą
Bożego Narodzenia.

Kiedy nasza mama
trzyma w swych rękach
biały opłatek,
odłamujemy
z niego
małe kawałki
dobra
i przekazujemy
je innym.

Edyta Mydłowska
fot. Jarosław Mydłowski